CZĘŚĆ XVIII. № 58. ROK 9. (1838.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

## GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

WTOREK 26 Lipca. / 7 Sierpnia.

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* 25 Lipca. / 6 Sierpnia.

7 Lipca, o 7 popołudniu, N. Cesarz Jmć s Cesarzową i W. X. Alexandrą, szczęśliwie stanęli w Toeplitz.

9 b. m. N. Pani wyjechała s Toeplitz przez Karlsbad do Kreuth, a Cesarz Jmć pozostał w Toeplitz i rospoczął kurs wód, przepisany dla J. C. Mości.

11 b. m. N. Pan w bliskości Toeplitz odbył musztrę pułku huzarów austryackich, noszącego imię J. C. Mości, po czém wrócił do miasta.

N. Pan używa pożądanego zdrowia.

---

Przez Reskrypt Cesarski z d. 21 Czerwca, Dyrektor Moskiewskiej kassy Domu Wychowania (podrzutków) 5 klassy *Schmidt*, mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 2 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do P. Głównozarządzającego korpusem inżenierów górniczych z d. 1 b. m., do 8 klass, dotąd przechodzonych przez uczniów instytutu tego korpusu, dodana została dziewiąta, tak, iż zamiast dotychczasowych czterech, będzie odtąd pięć klass kadetskich.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 2 b. m., zostający przy Minist. Spraw Zagranicznych, Radzca Stanu *Bezak*, mianowany Vice-dyrektorem Departamentu dróg kommunikacyj i gmachów publicznych.

*Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.*

1) *30 Czerwca*, O środkach zapobieżenia kradzieży złota na prywatnych zakładach w Syberyi.

2) *4 b. m.* O przysyłaniu oddzielnie Ministerstwu Dóbr Rządowych wyrachowań i roskładów ziemskich powinności z włościan Skarbowych.

3) *7 tegoż m.* Z ogłoszeniem Ustawy i etatów zarządu Wielkiego Mistrza artyllery i w wydziale inżeneryi.

4) *8 tegoż m.* Z ogłoszeniem Ustawy i etatów Kommissyi mianowanej do budowy Królewskiego kanału.

5) *11 tegoż m.* O papierze stęplowym na interesa przewodzące się w zarządach celnych.

6) *tegoż dnia.* O pozwoleniu Wierchoturskiemu Bankowi Popowa wydawania pożyczek na domy drewniane.

7) *12 tegoż m.* O wydawaniu pieniędzy na opłatę poczty członkom sądów powiatowych, komenderowanym dla sprawdzenia wyznań osób, pod sądem zostających.

8) *15 tegoż m.* O papierze stęplowym, jaki ma być używany w interesach prywatnych, przewodzących się w zarządach górniczych.

---

— Zwierzchność korpusu Połockiego kadetów podaje do powszechnej wiadomości nazwiska dzieci, które, roskazem dziennym J. C. W. Głównego Zwierzchnika korpusów: paziów, wszystkich lądowych kadetów i pułku szlacheckiego, z d. 15 Czerwca b. r., naznaczone zostały dla przyjęcia do tegoż Połockiego korpusu, i których rodzice lub opiekunowie powinni przedstawić w ciągu roku; za ostateczny termin do przyjęcia naznacza się dzień 25 Czerwca 1839 roku. W liczbie tych dzieci, których spis zawiera 100 imion, są następujące: Michał *Pławiński*, syn szlachcica Witebskiej gubernii.—Teodor i Edward *Konoplańscy*, synowie obywatela gub. Mińskiej. — Jan *Krestyński*, syn sztabs-kapitana. — Wiktor *Sawicki*, syn sztabs-kapitana. — Mikołaj *Chęciński*, sztabs-rotmistrza. — Antoni *Port*, architekta eparchii Połockiej. — Alexander *Zacharewicz*, szlachcica gub. Witebskiej, nauczyciela szkoły pow. Wieliżskiej.—Dominik Julian *Klepacki*, sędzi powiat. Połockiego. — Konstantyn *Jankowski*, assesora pow. Połockiego. — Kostantyn *Trzeciak*, Assesora kolleg., Assesora Rządu gub. Mohylew-

skiego. — Romuald *Barszczewski*, Deputata zgrom. szl. Witebskiego. — Alexy *Bołuszewski*, podpułkownika. — Piotr *Gorski*, zmarłego sztabs-kapitana. — Spirydon, Andrzej i Bazyli *Markiewiczowie*, synowie chorążego. — Platon *Minski*, syn rotmistrza. — Paweł *Sawicki*, szlachcica. — Dymitr *Trankowski*, dym. podpułkownika. — Wiktor *Puzyrewski*, dym. porucznika. — Alexander *Zatepliński*, zmarłego gub. sekretarza. — Piotr *Prażewski*, dym. podpułkownika. — Otton *Niemira*, obyw. gub. Mińskiej. — Karol *Hercyk*, szlachcica gub. Witebskiej. — Paweł *Pleskaczewski*, Radzcy honorowego. — Mikołaj *Szyrma-Szczerbiński*, dym. majora. — Erazm *Janiszewski*, kolleg. assesora. — Jan *Werchoński*, Radzcy honor. — Bazyli *Przewaliński*, dym. porucznika. — Juljan *Niskowski*. szlachcica gub. Witebskiej. — Konstantyn *Wostyński*, kolleg. rejestratora. — Nicetas - Józef *Wojna-Orański*, szlachcica gub. Witebskiej — Mikołaj *Mazowski*, syn dym. sztabs-kapitana.

---

— Doszła tu nas smutna dla naszych prowincyj wiadomość. JOJXdz Józef Arnolf Xiążę *Giedroyć*, Biskup dyecezalny Żmudzki, orderów SS. Anny i Stanisława 1 klassy kawaler, rozstał się s tym światem 5 (17) bieżącego miesiąca, w zwyklej rezydencyi swojej Olsiadach, w powiecie Telszewskim, mając wieku lat 89, a pasterstwa swego 40. Spodziewamy się że ktokolwiek z duchownych osieroconej dyecezyi, raczy nam dostarczyć szczegółów długiego i chlubnego żywota tego dostojnego pasterza.

---

*Wody mineralne Druskienickie.* W gubernii Grodzieńskiej, powiecie Grodzieńskim, pod wsią *Druskieniki*, położonej na wyniosłości po nad Niemnem, pośród gór piaszczystych, znajdują się, w błotnistej nizinie, w odległości od wsi najwięcej o półtory wiorsty, a o kilka tylko sążni od Niemna, dwa źródła wód mineralnych, mało różniących się pomiędzy sobą częściami składowemi.

Mniemać należy, że własności tych wód oddawna już są znane; samo nazwanie wsi mogło powstać z bliskości słonych źródeł, albowiem sól w języku litewskim nazywa się *Drusgos*. Od r. 1790 zaczęły one ściągać uwagę, kiedy lekarz Króla Polskiego, Stanisława-Augusta, ogłosił swe badania nad wodami mineralnemi. Od tego czasu wody te były zwiedzane przez chorych, z odległych miejsc przyjeżdżających. Woda ze źródła najbliższego ku Niemnowi, grzana na ogniu, używaną była do kąpieli i niewłaściwie nazywała się siarczaną. Woda drugiego źródła, o sto stamtąd kroków, ma własności rozwalniające żołądek i używa się wewnątrz. Z roskładu chemicznego, dokonanego przez doktora Fonberga, dało się widzieć, że wody Drnskienickie należą do zaprawionych solą zwyczajną i mają niejakie podobieństwo do morskich. Rząd zamierzył postawić je w takim stanie, iżby osoby przyjeżdżające dla leczenia się mogły znaleść wygodę tak w użyciu wód, jako i co do mieszkania w czasie kuracyi, i w tym celu wyznaczył 25,000 rubli srebrnych na urządzenie tego zakładu.

---

## Wiadomości zagraniczne.

*Londyn, 21 Lipca.* Parlament Cesarski. Izba lordów. Namieniliśmy w przeszłym numerze o przyjętym na posiedz. 17 b. m. przez izbę wniosku lorda Lansdowne, względem karania i poprawy młodych przestępców. Podług podań, złożonych przez szlachetnego margrabię, liczba dzieci, mniej niż dwónastoletnich, które popełniają zbrodnie i przestępstwa, od kilku lat znacznie się pomnożyła w całej Europie, a najwięcej w Anglii. Wiele czyniono badań dla odkrycia przyczyn tego stanu rzeczy, ale jakikolwiek był ich wypadek, rosnąca demoralizacya pomiędzy dziećmi jest prawdziwie zastraszająca. W mieście Manchester, w 1832, było 1954 dzieci, całkowicie sobie zostawionych, w 1834, liczba ich wynosiła 2104, w 1834 — 2117, a w 1835 roku 2435. W Londynie, stosunek jest jeszcze w miarę ludności większy. W ciągu dwóch lat ostatnich 5174 chłopców i 1275 dziewcząt, mniej niż szesnastoletnich, było pod sądem kryminalnym. Bill przyjęty przez izbę ustanawia dla przestępców nieletnich oddzielne więzienia.

Na posiedzeniu 19 b. m. bill dążący do uwolnienia dyssydentów pewnych wyznań od przysięgi w sądzie, która miała być zastąpioną prostém oświadczeniem, został odrzucony większością 32 głosów przeciw 16.

Posiedzenie 20 b. m. żadnego nie miało interesu.

Izba niższa. Na posiedz. 18 b. m. Lord Russell wniósł formalnie już przyjęte w komitecie Izby postanowienie względem użyczenia summ duchowieństwu za zaległości dziesięciu w Irlandyi. (Patrz N. poprzedz.) Pomimo oporu PP. Hume, Harvey, Warburton, Grote i innych, wniosek ten, popierany przez sira Rob. Peel, lorda Howick, P. O'Connell, po długich sporach, został przyjęty większością 170 głosów przeciw 61.

20 b. m. izba zajmowała się wnioskiem lorda Ashley, we względzie prawodawstwa, mającego urządzić stosunki dzieci, pracujących po fabrykach.

— Wnosić trzeba że sessya parlamentowa potrwa dłużej, niż mniemano, i zapewne przed 20 Sierpnia nie będzie zamkniętą.

---

— Królowa Jmć dała 19 b. m. wielki bal, na którym się też znajdował xiążę Sussex; nowina przeto dana przez dzienniki francuskie o przybyciu tego xięcia do Paryża, jest błędna.

— Twierdzą że order Podwiązki, którzy zawakował po śmierci xięcia Leeds, dany będzie hrabi Derby.

— Przybył do tutejszej stolicy hrabia Senft von Pilsach, umocowany od Dworu Austryackiego w konferencyi Londyńskiej do interesów Hollandyi z Belgiją.

— Gazety Londyńskie zawierają opis wielkiej pieczęci Stanu, ukonczonej dopiero przez P. Benjamina Wyon, naczelnego rytownika pieczęci Królewstwa W. Brytanii. Z jednej strony wyobrażona jest Królowa konno s paziem; J. K. M. jest w sukni z ogonem i ma na sobie łań-

cuch orderu Podwiązki; w ręku prawem ma berło, a na głowie koronę Królewską. Młody paź, z oczami obróconemi na Królowę, w jednej ręce ma kapelusz, a drugą powściąga dziarskiego konia na którym jedzie, w bogatym rzędzie, s kitą na głowie. Napis: *Victoria, Dei Gratia, Britanniarum Regina, fidei defensor*, wyryty jest gotyckiemi głoskami, a przedziały pomiędzy słowami zapełnione są heraldycznemi różami. Z drugiej strony Królowa wystawiona jest w wielkim Krolewskim stroju, s koroną, berłem w prawej, a jabłkiem w lewej ręce. Siedzi na tronie pod bogatym w ozdoby baldachinem, formy gotyckiej. Po obu stronach Królowej stoją osoby wyobrażające Religią i Sprawidliwość. Korona i herb Królowej Jmci wyryte są na oddzielnej tarczy. Wszystko to otacza wieniec z liści dębowych, przeplatanych różami.

— Dziennik jeden angielski donosi, że P. Józef Bonaparte rozpoczął układy z lordem Ashburton, (przedtem bankierem Baring), o nabycie dóbr Buckland w Devonshire.

— Numer gazety *Sun*, wyszły w dzień koronacyi, cały drukowany złotem, kosztował redakcyi 3,050,000 franków. Rozeszło się go w tym dniu 250,000 exemplarzy, prócz tych, które prenumeratorowie otrzymali *gratis*. Jest to arcydzieło sztuki drukarskiej.

— Nowiny z Nowegi Yorku dochodzą do 30 a z Montréal do 26 Czerwca. Rokosz Kanadyjski nie jest jeszcze stłumiony. Malkontenci, bardzo liczni w górnej Kanadzie, pobili 21 Czerwca mały oddział jazdy rządowej, w okolicach wodospadu Niagara, ale 25 tegoż m. była druga bitwa, w której powstańcy zostali zbici, a ich wodze wzięci w niewolą — sławny Papineau przybył z żoną do Albany.

— Jest teraz w Londynie człowiek, nazwiskiem William Shakspeare, mieniący się potomkiem w prostej linii wielkiego człowieka tegoż imienia i nazwiska, podobny do niego s twarzy i, równie jak on, aktor i pisarz dramatyczny. Niedawno występował w sztuce którą sam napisał; szkoda, że przy takiém imieniu i pochodzeniu, i aktor i pisarz z niego mierny.

— PP. Rothschild dali 18 b. m. wspaniałą ucztę, na której byli xiążęta: Sussex i Cambridge, Saxe-Cobourg, Putbus, Esterhazy; Wellington i Soult.

NOWINY S PORTUGALII.

*Lizbona 10 Lipca.* Gazety oppozycyjne przepowiadają bliską zmianę gabinetu s powodu nieporozumień między ministrami wynikłych stąd, iż niektórzy z nich głośno powstają przeciw postępowaniu gubernatora Lizbony, Costa Cabral, który, jakoby, mając wiadomość o gotującym się na dzień Bożego Ciała spisku, nie uprzedził o tém ministrów.

— Niedostatek pieniędzy w skarbie nie pozwala wypłacić bonów, których zakres dziś upływa, i Skarb zaciągnął pożyczkę u towarzystwa zwanego «Confiança» na 12,000 funt. sterl. Można wnieść o stanie finansów Portugalskich stąd, że dochody Królowej, Króla i innych osób rodziny panującej, od ośmiu już przeszło miesięcy nie są wypłacone.

*Paryż, 24 Lipca.* Xiążę de Nemours, wracając z Londynu, wysiadł 18 w Boulogne, a 19 przybył do Neuilly.

— Poseł angielski w Madrycie sir G. Villiers, w drodze do Londynu, tu przybył.

— Wiadomość o zdjęciu blokady z brzegów Buenos-Ayreskich okazała się niecałkiem dokładną. Dotąd tylko, ale s pewnością, spodziewają się że gubernator Rosas ustąpi słusznym wymaganiom Rządu francuskiego, lecz jeszcze układy o tém nie są ostatecznie ukończone.

— W arsenale Tulońskim 14 b. m. wybuchnął był pożar, który wszakże wkrótce ugasić zdołano.

— Kapitan okrętowy Letourneur, udzielił tutejszym Akademijom kilka swoich myśli o różnych udoskonaleniach w marynarce. Między innemi wynalazł on klucz, zapomocą którego wszystkie hasła i komendy na okrętach wojennych dawane będą nie słowami, ale tonami zwykłej świstaczki okrętowej. Liczba tych komend jest 27 i wszystkie dają się podciągnąć pod tony tego narzędzia. Nóty dla zrozumienia dawanych znaków lub roskazów piszą się nie na pięciu, jak zwykłe muzyczne, ale na dwóch tylko linijach.

— Nauki poniosły dotkliwą stratę przez zgon P. Dulong, członka instytutu, inspektora szkoły polytechnicznej, który umarł 19 b. m. mając lat 53 wieku. Imię P. Dulong należy do najwięcej znanych w naukach fizycznych. Między innemi wynalaskami on to odkrył olejek piorunujący, otrzymywany przez połączenie solirodu s saletrorodem; ale drogo też to odkrycie opłacił, bo nieświadom własności nowo-otrzymanej istoty, gdy się jej nieostróżnie dotknął, nastąpił wystrzał, który pozbawił wynalazcę jednego oka i dwóch palców. To wszakże nie ostudziło zapału do nauk fizycznych, którym się do końca życia gorliwie oddawał.

— Niektóre dzienniki głoszą za rzecz najpewniejszą, że marszałek Soult będzie mianowany niezwłocznie ministrem wojny.

— Panna Mars przedała za 210,000 franków swój hotel na ulicy de Larochefoucauld.

NOWINY Z HISZPANII.

*Madryt 14 Lipca.* Odkryto w stolicy spisek karlistowski który miał dziś wieczorem wybuchnąć. Główny przywódzca spisku, don Jose Ortiz de Velasco, jego żona, dwóch celniejszych agentów i wielu wspolników, zostali zatrzymani. Wielką ilość przygotowanych ładunków i broni znaleziono w domu wiejskim hrabi de Cuba, za bramą Segovie.

— Municypalność Madrytu jest na stopie otwartej wojny z ministrami; twierdzą iż ma podać do Królowej prośbę o zmianę gabinetu.

*Wiedeń.* W Prater czyniono doświadczenia s płótném nowo-wynalezionem do gaszenia pożarów. Próby te najlepiej się powiodły; za narzuceniem pokrywy s takiego płótna na stos palącego się drzewa, ogień ustał natychmiast. Dalsze proby również potwierdziły użyteczność tego odkrycia, które winniśmy obywatelowi miasta Wiednia P. Fryderykowi Bergamenter.

— 9 Lipca Cyrk Olimpijski, zbudowany w Plain-Palais, przy bramie Genewskiej, pochłoniony został do szczętu

przez ogień ze wszystkiemi sprzętami i kostiumami. (Ta wiadomość dziwnie się wydaje obok poprzedzającej.)

*(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

## Literatura.

### O pieśniach ludu litewskiego.

(Wyjątek ze wstępu do dzieła przygotowanego do druku p. t. Pieśni ludu litewskiego.)

.... Pieśni gminne niektóre głębokiej sięgające starożytności, przez lud nasz teraz śpiewane, szczególną powinny naszę zwrócić uwagę. One bowiem dochowały nam wierny obraz obyczajów i bohaterskich spraw naszych przodków, one ich czyny, w ustach następnych pokoleń uwieczniły. One, zachowane w pamięci narodowców, wszystkie wieki, wszystkie burze, złe i pomyślne dole, przetrwały. Któż ich nie zna, czyjegoż one nie kołysały dzieciństwa? któż na ich odgłos rzewnych łez nie uronił?.. Poznać za tem je bliżej, zgłębić ich duch i charakter, jest powinnością każdego światłego, prawego Litwina.

Pierwsi wojenni nasi poprzednicy, zrodzeni tylko do konia i zbroi, mało dbali o poezyę, a może też nawet i czasu o tém myślić nie mieli. Tępić szablę na karkach dumnych wrogów, jedyném ich było rzemiosłem. Bronić ojczystą ziemię, zwyciężać, podbijać, łatwo im przychodziło: ale śpiewać mało umieli. Były jednak chwile, kiedy syci sławy, spokojnie w domach, przy rospalonych ogniskach z czarą miodu w dłoni, oddawali się uciechom, i, rospogodziwszy w boju zahartowane, wyniosłe czoła, z chęcią słuchali śpiewu starych kapłanów i wajdelotów. Byli to wieszczkowie i poeci Litwy. Oni zagrzewali rodaków do walki, dziękowali bogom za odniesione zwycięstwa, i przewodniczyli domowym zabawom. Lecz ich pieśni, jako utwory improwizatorów, nie będąc zapisane, w pomroce wieków zaginęły i do naszych czasów nie doszły.

Był jeszcze inny rodzaj pieśni, poświęconych istotom wyższym, — nadludzkim. Bo jeżeli Litwin-bałwochwalca bił pokłony urojonym bożyszczom, palił ofiary i składał obiety; musiał też koniecznie i śpiewać ich uwielbienie. Slady tej poezyi natrafiamy i dzisiaj pomiędzy naszem pospólstwem. P. Rhesa, w swoim zbiorze pieśni litewskich, pospólwał nam od zatracenia kilka tego rodzaju śpiewów. Tu należy odnieść i piosnki na cześć *Dejwy Yszkalbtoy* i *Kukułki*. *)

*) Obacz moje artykuły w Tygodn. Petersb. z roku 1836, NNra 17 i 29.

Poezye opiewające czyny znakomitych bohaterów Litwy, powiększej części zaginęły, gdyż nowe pokolenia narodu, po utracie samobytności, po przejściu pod obce rządy, bez żadnych piśmiennych zabytków łatwo zapomniały o swoich przodkach. Jeden tylko Kiejstut i Krzyżacy, pomimo swojej dawności, niezatarte po sobie zostawili ślady w pamięci Litwinów. Zapytaj dzisiaj kraju naszego mieszkańca o jakikolwiek starożytności zabytek: zaraz ci skreśli dziwną, niepodobną do wiary powieść, w której Kiejstut najpierwszą gra rolę. Wejdź w poufałą rozmowę ze starym litewskim wieśniakiem, wspomnij mu o przeszłości; a z westchnieniem ci rzeknie *«Oj nie tak to bywało, za czasów naszego Kiejstuta!»* Chciej się dowiedzieć co w sobie ukrywa jakikolwiek kurhan; — «ciała Litwinów, albo ciała olbrzymów poległych w Litwie przeciw psom Krzyżakom», odpowie. Podania o ludziach nadzwyczajnej urody i siły, jeszcze i dziś gdzie niegdzie krążą — ale pieśni o nich żadnej nie ma. Dziwne, cudne, o tych olbrzymach w Litwie opowiadają rzeczy *). Mieliż to być ludzie tak nadzwyczajni? Mnie się zdaje że sama ich tylko waleczność stała się powodem do tych poetycznych opisów, chociaż nie rzadko i dzisiaj u nas napotkać się wydarza mężów olbrzymiego wzrostu, **) którzy zdaje się iż poglądając na dęby domowych lasów, zapatrzyli się na ich postacie, i podług tych królów gajowych ukształcili swoje wyrosłe, barczyste ciała. O nich to jeden z naszych dzisiéjszych wajdelotów powiedział:

«Wzrost jak dębu wyniosły,
Cały czarno zarosły,
Wzrok jak gdyby Perkuna,
Błyska ogniem pioruna,
A niech zginę gdy kłamię!
W ręku sztabę rozłamie.» ***)

— Najście Szwedów pod dowództwem mężnego Karola XIIgo, również pamiętnym jest wypadkiem w dziejach Litwy. Usypane szańce na polach Żmudzi, długo w najpóźniejszych wiekach będą treścią narodowych powieści i śpiewów gminu. *(Dok. nast.)*

*) Obacz mój artykuł p. t. «Góry olbrzymie w Litwie» w Tygodn. Petersb. 1837 r,

**) Czcigodny nasz historyk Teodor Narbutt powiada «Sam jeszcze pamiętam, w powiecie Lidzkim parafii Zabłockiéj, we wsi Wołejszach do obywatela Nowickiego należącéj, wieśniaka nazwiskiem Wołondziej, który pod każdym względem bardzo do olbrzyma zbliżał się, najmniéj mieć musiał urody stop sześć, cali 9, w kościele ludzie mu najurodziwsi pod ramiona przechodzić mogli nie schyliwszy głowy. Rodzina jego pochodziła z okolic Merecza.» (Obacz dzieje starożytne narodu litewskiego przez Teodora Narbutta, Tom III str. 502.)

***) Antoni Edward Odyniec, wiersz p. t. Branka Litwina.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Іюля 25-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.